

GAZETACzasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619Cena numeru
20 groszy**JAROSŁAWIANKA**

Prenumerata:

Roczna z przesyłką pocztową
wynosi **5.—zł.**Półroczna z przesyłką poczt.
wynosi **2.50 „**

Organ Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca,
a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:

Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie 1 zł.
W tekście 80 gr.
Nadesłane 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.**Pokłosie pożyczki narodowej.**

Rozpisując pożyczkę wewnętrzną, dał Rząd w Swych enuncjacjach silny wyraz głębokiemu przeświadczeniu, powiedzmy wprost pewności, że odwołanie się do ofiarności wszystkich obywateli przyniesie oczekiwany skutek.

Jak bardzo usprawiedliwiona była ta wiara we własne społeczeństwo, świadczy nie tylko finansowy efekt subskrypcyjnych dni, efekt ogromnie przewyższający oznaczoną sumę zapotrzebowania. Moralne pokłosie pożyczki wewnętrznej, tak bardzo chlubnie przez społeczeństwo zdany egzamin obywatelskiej dojrzałości, jest dla obserwatora procesu krzepnięcia duchowych fundamentów naszej państwowości walorem najzupełniej z finansowym efektem współmiernym.

Tysiące i tysiące rezolucyj, odezw, apelów, zebrania i wiece zwoływane, jak Polska długa i szeroka, masowe agitacyjne pochody, jednobrzmiący ton prasy, komitety obywatelskie w najdalszych, najtrudniejszych zazwyczaj do poruszenia zakątkach, wydatna ich i tak owocna praca, karna w pełni etuzjizmu postawa organizacyj i zrzeszeń, to spontaniczne zmanifestowanie się istniejącego w nas olbrzymiego zapasowego kapitału duchowego. Kapitału niewyczerpanego. Na świadomości posiadania go można odważnie planować budowanie rzeczy największych. Przeświadczenie dziwnie krzepiące w dobie, której istotą ma być, obok finansowego, kryzys moralny.

Czuło się w dniach subskrypcji potężny orzeźwiający wiew, idący z dali ogromnych możliwości, tem pożądanym, że zdawało się już, że świat wędnie i schnie w morderczej atmosferze apatii, zrodzonej z przewlekłego kryzysu gospodarczego. Wspaniałe przejawienie się potężnej woli zbiorowej właśnie na terenie zagadnień gospodarczych jest tem cenniejsze, że przeczy nałogowo u nas powtarzanemu mniemaniu, jakby stać nas było łatwo jedynie na entuzjizm ofiary osobistej. W świetnym wyniku pożyczki narodowej kojarzy się właśnie ta łatwość ofiary osobistej z tem, czego nam rzekomo dotąd nie dostawało, z głębokim zrozumieniem ważności gospodarczych motorów naszego życia państwowego. Powodzenie pożyczki jest nie tylko aktem ofiary, dla wielu ciężkiej, jest także, a raczej przede wszystkim aktem rozwagi, na jaką zdobyć się może jedynie naprawdę dojrzały organizm zbiorowy.

Wymagana przez państwo w wyjątkowych wypadkach, w dobie wielkich wstrząsów, ofiara krwi, czy życia, jest ze strony ofiarnika aktem rezygnacji, możliwie najszlachetniejszej, ale zawsze rezygnacji. Potężne obstawienie frontu gospodarczego jest dla normalnej ewolucji ekonomicznej aktem równie ważnym, choć różnym w założeniu: jest przejawem woli życia i woli potęgi. Efektem sub-

skrypcji daliśmy potężnie w pysk tępej zaciekłości naszego zachodniego sąsiada, z jaką uporczywie kolportował twierdzenie o paraliżującej nas gospodarczo „slawische Trostlosigkeit“.

Z powodzi artykułów pisanych w historycznych dniach subskrypcji, wyłowi niewątpliwie przyszły badacz bardzo znamienity ton: akcent bardzo sympatycznej, szlachetnej buty. Przejaw ciekawy ze względu na swe podłoże. Pozwolimy sobie zacytować jako przykład końcowy ustęp artykułu interesującego tem, że wyszedł z pod pióra nauczyciela, a więc ze sfer, mających żywy kontakt z najszerszymi warstwami społeczeństwa. Cytujemy dosłownie: „Miał zebrać zagranicą o „sojusznice“ franki i płacić procenty nigdy niesytym bankierom, niechże się w narodzie obudzą ambicje dostarczenia Państwu rodzimego kapitału w takich rozmiarach, jak w chwilach Potrzeby stać nas na kapitał krwi...“ W tych mocnych słowach brzmi coś więcej, jak retoryka odświętnego patriotyzmu. Tkwi coś głębszego od ufności w ofiarności swego społeczeństwa. Jest coś więcej od wiary nawet w skuteczność zbiorowego wysiłku. To bunt przeciw chwiejącym się a jednak, dzięki wiekowemu nałogom myślenia, nieobalonym dogmatom uniwersalnej religii złotego cielca, to ze stanowiska doktryny międzynarodowego kapitalizmu rewolucyjna odezwa gospodarcza. Z naszego stanowiska, to serdeczny krzyk zbiorowej tęsknoty za rodzimym kapitalizmem państwowym, zmanifestowanie powszechnego pragnienia odczepienia się od kryzysu światowego, przecucie własnych dróg gospodarczego rozwoju i wiara w możliwość torowania ich.

Pęd ku autarkji?

Terminy są — zdaje się — ukute poto, aby niemi żonglować. Doktryny, aby wieść a-

kademickie spory. Życie robi swoje, a teorie mają wartość raczej jako ujęcie porobionych już doświadczeń, niż jako wytyczne przyszłych procesów. Ekonomiczna koncepcja świata jako uniwersalnego, jednolitego, wedle zasad Taylora zracjonalizowanego organizmu gospodarczego, jest zbyt rozumna, aby dzisiejsza ludzkość mogła ją zrealizować. Budując ją, pamiętano o wszystkim, prócz psychologii współczesnych mas. Widziano je takimi, jakimi je chciano mieć. Zbyt potulne w ujmowaniu rzeczowości i zbyt podatne na proces gwałtownej ewolucji duchowej w pożądanym przez twórców doktryny kierunku. Więc gdy przedłużające się lata niedosytu obudziły zmysł krytyczny mas z jednej strony i zaostrzyły różnice rasowe i narodowe z drugiej, trudno żyć mirażem niedoścignionej doskonałości. Więc niech się nazywa, że idziemy ku autarkji.

Mamy wolę i odwagę sami budować swój los. Pierwszy krok, krok rewolucyjny, już zrobiony.

Niezależnie od finansowego, moralny bilans akcji pożyczkowej jest ogromnie dodatni. Rząd nasz może być dumny ze Swego społeczeństwa, jak ono zawsze było dumne z wytrwałych Sterników swej nawy państwowej.

LEKARZ DENTYSTA**K. BIENKOWSKA - WĄSOWA**b. asystent kliniki Państwowego Instytutu
Dentystycznego w Warszawie

przyjmuje

w chorobach jamy ustnej i zębów
w godz. od 9-1 i od 3-6Jarosław, ul. Dietziusa 23 I p.
naprzeciw kościoła OO. Reformatorów**Gorycz zawiści**

budzi wspaniałą rozwój Związku Strzeleckiego.

Pioruny biją zazwyczaj w wysokie drzewa. Podobnie i papierowe gromy naszej opozycyjnej prasy z prawa i lewa usiłują zdezorganizować i zohydzić w opinii publicznej te przede wszystkim organizacje, które rozwijają żywą działalność, rosną we wpływy i są forpocztą myśli i pracy państwowej.

Od lat już całych przedmiotem zaciekłych ataków jest Związek Strzelecki. Wystarczy, by w jakiejś prowincjonalnej mieścinie jakiś obywatel popadł w konflikt z prawem i stanął przed sądem, a był członkiem organizacji, natychmiast zjawiają się szkodliwe notatki i obiegają całą antyrządową, stołeczną i prowincjonalną pracę, soczyste mało wybredne tytuły:

Działacze strzelca złodziejami, Działacz strzelca podburza przekupki, (autentyczne!), „Strzelcy chcieli wykoleić pociąg“ (znów autentyczne!) i t. d. i jeszcze plugawiej. Gdy brak materiału faktycznego, fabrykuje się te notatki bez troski w redakcjach, byle najczęściej wkuwać w umysły czytelników przekonanie, że działalność Związku Strzeleckiego jest szkodliwa, a poziom moralny jego członków zagraża etyce publicznej.

Demagogiczne te metody, oddawna znane, oddawna odgrzewane przestały już robić wrażenie. Cel tych dywersyj, zbyt jest widoczny, a kłamstwo szyte zbyt grubymi nićmi. Gdybyśmy odrzucili cały bezlik wyssanych z pal-

ca insynuacji i gdyby się nawet okazało, że pewien odsetek tych alarmujących doniesień zawiera cząstkę, dowiodłoby to tylko jednego, że w wielotysięcznej rzeszy strzeleckiej trafić się mogą i jednostki o mniejszej odporności moralnej lub zgoła przestępne, które też nieomieszkając zostają usunięte z organizacji. Związek Strzelecki nie obraca się tylko w salonach, wśród „górnym dziesięciu tysięcy”. Jest organizacją masową, która hasła pracy państwowej, hasła dyscypliny moralnej i organizacyjnej niesie w doły społeczne, wydzwiga te doły na wyższy poziom zbiorowego życia.

Należyłoby zagadnienie odwrócić. O ileż więcej byłoby w społeczeństwie przestępstw i zaniedbań, gdyby nie wyteżona, wieloletnia praca Związku Strzeleckiego i praca idąca równocześnie w kilku kierunkach, dająca dołom społecznym wytyczne ideologii państwowej, a równocześnie zaspakajająca wszystkie niemal potrzeby kulturalno - oświatowe szerokich warstw.

Dzisiaj już około 90% oddziałów strzeleckich posiada świetlice własne lub użyczone przez władze szkolne, pomimo mizerji gospodarczej z rokiem każdym zaznacza się silniej pęd ku budowie własnych domów strzeleckich, zwłaszcza na kresach wschodnich. Związek posiada około 8.000 bibliotek z liczbą 150.000 tomów. W ostatnim roku sprawozdawczym zorganizował około 7.000 przedstawień amatorskich i ponad 8.000 imprez kulturalnych. Posiada około 300 orkiestr i zespołów muzycznych, 550 chórów, 493 kół teatralnych i t. d. W tak ważnej dziedzinie pracy, jak przysposobienie rolnicze, Związek poszczycić się może przepięknymi rezultatami. W r. ub. w 9000 bez mała miejscowościach zdołał zorganizować ponad 1.300 zespołów rolniczych przy liczbie uczestników dochodzącej do 10.000.

Ponad temi działaniami pracy, ponad troską o wychowanie fizyczne i sportowe góruje oczywiście zasadniczy cel Związku: uobywatelenie szerokich warstw, przekucie biernej masy na żołnierski hufiec obywateli świadomych swych wobec państwa obowiązków. W dzisiejszym swym rozwoju Związek Strzelecki przestał już być tylko jedną z licznych organizacji społecznych. Jest jedną z „klawiatur państwowych”, by powtórzyć wyrażenie prezesa zarządu głównego, Fr. Paschalskiego, rzucone na lipcowym zjeździe delegatów w Poznaniu. Służy bowiem państwu i ideologię państwową niesie w masę. „Jednym z najważniejszych zagadnień, jakie Związek Strzelecki może i musi sobie postawić, jest wywoływanie w szarej Związku Strzeleckiego braci zrozumienia wielkości spraw państwowych, wielkości problemów narodowych”.

Postępująca wciąż naprzód konsolidacja polskiej myśli politycznej wyraża się też potężnym rozwojem liczebnym organizacji Związku Strzeleckiego. By sięgnąć tylko do liczb z lat ostatnich, wystarczy zaznaczyć, że jeżeli stan oddziałów, członków i członków linjowych w r. 1929 przejmujemy za 100, stan w r. 1932 wyrazi się liczbami: 245 (oddziały), 292 (członkinie) i 235 (członkowie linjowi). Największy przyrost w okresie ostatnich 4-letnich lat miał miejsce na terenie Wielkopolski i Pomorza. Wynosił on w stosunku do r. 1922 w Poznaniu 429,5%, na Pomorzu aż 1128,7%!

Te liczby mówią o zupełnej przemianie psychiki ludności naszych ziem zachodnich. I ten ostatni niegdyś bastion obwiepolskich wpływów stanął do warsztatów pracy państwowej. Tem zrozumiałszą się staje żółć i gorzycz sławetnej opozycji.

Związek Strzelecki niewstrzymanie idzie naprzód w swej państwowej pracy.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!

Wpisy przyjmuje powiat. sekretarz Koła L. O. P. P. p. kapit. Pieniążek, lub skarbnik p. radca Haut.

KRONIKA

Doroczne święto Związku obywatelskiej pracy kobiet w naszym mieście obchodzone było przez tenże w dniu 29. września. Na całość obchodu złożyło się okolicznościowe nabożeństwo w kościele parafjalnym i piękna uroczysta akademja w salach kasyna garnizonowego. Ta ostatnia niezwykle pieczołowicie przygotowana wypadła pod każdym względem bardzo udanie tak, że Zarząd Związku może się poszczycić wykonaniem imprezy, która podobnie jak i wszystkie inne poczynania Związku przyjmowane są z pełnym uznaniem przez całe nasze społeczeństwo miejscowe.

Lustrację komunalnej kasy oszczędności przeprowadzał w dniach 2. do 5. października p. Samotus delegat Związku kas oszczędności we Lwowie. Lustracja kasy wykazała należyłą gospodarkę tejże instytucji, kierowanej wytrawną ręką viceburmistrza miasta p. Strisowera.

Wpisy do szkoły majstrów budowlanych odbędą się w dniu 30 i 31 października. Szkoła ta cieszy się dużą frekwencją uczniów zwłaszcza z prowincji i wciąż swego istnienia dostarczyła krajowemu rękodzielnictwu pożądaną liczbę dobrych fachowców, cieszących się należnym poparciem społeczeństwa. Absolwenci szkoły po odbytej praktyce budowlanej uważani są za uzdolnionych do samodzielnego prowadzenia rzemiosła.

J. Harlender.

Król Jan III. w Jarosławiu.

Dokończenie.

Gdy wydanie dotychczasowych dokumentów podyktowane było troską królewską o zapewnienie miastu bezpieczeństwa przed nieprzyjacielem zewnętrznym, to dwa przywileje z dnia 25 marca 1676 roku zmierzają do tego, „aby miasto jak najszybciej rozwijało się i w dostatek wzrastało”. To upragnione zamierzenie królewskie może nastąpić przez podniesienie z dotychczasowego upadku starożytnego handlu, który do niedawna jeszcze tyle korzyści i dobrobytu mieszkańcom zapewniał.

Jako środek do poprawy tych stosunków gospodarczo - handlowych i stworzenia własnego, silnego kupiectwa, uważa przywilej¹⁾ zakaz przebywania w mieście kupcom obcym i prowadzenia tu dalej handlu pod własną firmą lub przez podstawione osoby trzecie dla uchylenia się od świadczeń na rzecz miasta i wnoszenia nieuczciwej konkurencji w szeregi stałego kupiectwa miejscowego, obowiązanego do świadczeń podatkowych na rzecz miasta. Na wypadek gdyby kupcy ci z jakiegokolwiek powodu w mieście pozostać musieli, poddaje ich król jurysdykcji miejskiej i zobowiązuje, w razie niebezpieczeństwa, do obrony miasta razem ze wszystkimi stałymi mieszkańcami.

Załatwiwszy się z konkurencją narzuconą handlowi jarosławskiemu przez kupiectwo z miast innych, przybyłe na jarmarki, przywilej odnawia stare postanowienia dawnych właścicieli jarosławia i wzbrania żydom, nowemu, silnemu konkurentowi przebywania w mieście i zajmowania się sprzedażą żywności lub wyszynkiem trunków zarówno w cza-

sie jarmarków, jak i po ukończeniu tychże.

Z uwagi na to, że w mieście istnieje w tym czasie silny cech wodny, grupujący w swym gronie zarówno wytwórców galarów, jak i flisaków, czerpiących znaczne dochody z wynajmowania się do przewozu Sanem i Wisłą towarów, ten sam przywilej królewski postanawia, że kupiec, któryby chciał swe towary spławiać wodami, nie może najmować statków, gdzieindziej, jak tylko u mieszczan jarosławskich. Na wypadek zaś, gdyby zainteresowany do postanowienia królewskiego się nie zastosował, towar, transportowany ulegał konfiskacie.

Drugi przywilej królewski²⁾ z tej samej daty chcąc, „aby jarmarki z bezkrzywdnym miastu a kupeom handlującym pożytkiem a z wygodą okolicznych obywatelów odprawowały się”, zakazuje dla uniknięcia opłat na rzecz miasta, wprowadzania towarów „niżej albo wyżej miasta kryjomemi i niezwycajnemi drogami prócz bitych zwyczajnych i utworzonych gościńców”. Nie stosującym się do zakazu grozi przywilej konfiskatą towarów.

W końcu przywilej ten stwierdziwszy, że „podczas jarmarków bywa w mieście exactor, który na skarb koronny czwarty grosz wyciąga, co jest bezprawiem”, zakazuje poboru tej opłaty chcąc, aby dochody z jarmarków wpływały wyłącznie do kasy miejskiej, gdyż ma ona do pokrycia wydatki z bezpieczeństwem przyjezdnych kupców i ich towarów połączone.

Chęcią podniesienia, chylących się ku upadkowi jarmarków jarosławskich podyktowany jest trzeci przywilej³⁾ w tej sprawie wydany 12 sierpnia 1683 przez królową Marię Kazimię, gwarantujący kupcom cudzoziemskim swobodę handlu w Jarosławiu. Dla za-

bezpieczenia tej swobody królowa deleguje swego reprezentanta na sądy jarmarczne, który miał rozstrzygać wszelkie spory i nie dopuszczać do czyjejkolwiek krzywdy w czasie jarmarku.

Prócz tych przywilejów mających znaczenie dla rozwoju i przyszłości miasta w księgach miejskich znajdujemy jeszcze dwa dokumenty mocą, których królowa Marja Kazimiera zatwierdza kopję przywilejów⁴⁾ cechu krawieckiego (Jaworów 20 maja 1678) i rzeźniczego⁵⁾ (29 czerwca 1698) normujących wewnętrzne życie obu tych organizacji rzemieślniczych, stosunek ich do właścicieli miasta, władz miejskich i pobratymczych cechów.

Usiłowania pary królewskiej nie powstrzymały jednak upadku miasta. Po śmierci Wielkiego Króla przyszły walki wewnętrzne przy których Jarosław ucierpiał nie mało. Przyszły potem rozbiory, które upadek ten jeszcze bardziej pogłębiły.

* * *

Pamięci Króla Jana III, w 150 letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej, gdy na ziemiach polskich srożyła się, po upadku powstania listopadowego, najgorsza reakcja, wzniesiony został w Wysocku, które często gościło go staraniem właścicieli piękny pomnik — jeden z pierwszych w Polsce, na którym umieszczony jest, dziś z trudem dający odczytać napis:

Cieniste kasztany
Lipy wyniosłe i wy
osobliwie wytrwałe dęby
Ręką Sobieskiego sadzone jego
zwycięstwa Czasy rycerskie
i szczęśliwe chwili
Polskie przypomnienie 1833.

¹⁾ Dyplomy jaros. Nr. 9.

²⁾ Akta jaros. tom 43 dok. 12.

⁴⁾ Dypl. jar. Nr. 10.

⁵⁾ Akta jar. tom 46.

¹⁾ Dyplomy jaros. Nr. 8.

Osobiste. Minister pracy i opieki społecznej zamianował naczelnym lekarzem Okręgowej Kasy chorych w Przemyślu p. Dra Stanisława Siarę znanego i cieszącego się powszechną sympatią lekarza naszego miasta.

Dotychczasowy komendant P. W. p. por. Gronkowski przeniesiony zostaje z powrotem do pułku, funkcje komendanta P. W. obejmuje p. kpt. Stokłosiński z 39 pp., któremu przydzielony zostaje p. ppor. Skowroński znany w naszym mieście sportowcem.

Obchód rocznicy 250 letniej odsieczy wiedeńskiej wypadł w naszym mieście niezwykle okazale z uwagi na specjalny stosunek zwycięskiego króla Jana III do miasta, jako jednego z właścicieli Jarosławia i zasługi Jego w kierunku podniesienia upadających jarmarków. W uroczystym nabożeństwie polowym w rynku wzięła udział, prócz reprezentantów Władz, liczna publiczność miejska, młodzież szkolna, stowarzyszenia i organizacje oraz cały garnizon jarosławski. Bezpośrednio po mszy i modłach kościelnych p. inż. Sierankiewicz, burmistrz miasta odsłonił pamiątkową tablicę na kamienicy № 12 w rynku, stanowiącej w XVII wieku własność królowej Marji Kazimiery. W kamienicy tej prawdopodobnie wystawił król w dniu 14 marca 1674 r. dokument nakazujący zmuszenie mieszczan jarosławskich do płacenia podatków miejskich, od których ci podobnie, jak ich dzisiejsi potomkowie wymykać się usiłowali.

Po tej uroczystości wojsko, zebrana młodzież i stowarzyszenia przeddefilowały przed reprezentantami Władz. Na całość obchodu złożyły się dalej popularny poranek w Sokole i akademja z okolicznościowym przemówieniem p. dyr. Broniewskiego. Z okazji obchodu muzeum miejskie wystawiło w jednej ze swych sal dyplomy pergaminowe, akta papierowe i inne pamiątki po królu Sobieskim i jego żonie. Wystawa cieszy się dużą frekwencją publiczności a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Z okazji uroczystości imienin p. Generała Wacława Wieczorkiewicza Dowódcy 24 Dywizji zgotowała samorzutnie młodzież zakładów średnich i strzelca swemu Orędownikowi i miłośnikowi serdeczną i gorącą manifestację jako jednemu z tych pierwszych żołnierzy — legionowych, którzy na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego stanęli jako młodzi bojownicy o Wolność i niepodległość.

Młodzież dzisiejsza doceniając zasługi Solenizanta pragnie zetknąć się gremialnie dając wyraz przywiązania do Jego osoby i pragnie iść w ślady Tego Oficera - legionowego, a dzisiaj Generała Kochanej Armji polskiej.

Wyrazem tego przywiązania były składane przez delegacje młodzieży życzenia, w których dopatrywać się należy, że młodzież pragnie wiernie i karnie służyć pod rozkazami Wodza Narodu i Jego żołnierzy, naśladować Ich czyny, by stać się godnymi spadkobiercami rycerzy — legionowych.

Walne Zgromadzenie bursy polskiej zwołane zostało na 28 października w gmachu bursy przy ul. Trzeciego maja. Na porządku dziennym obrad sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności i wybór nowych władz stowarzyszenia.

Sprawozdanie ze zbiórki. Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo przeprowadziło w dniu 17 września zbiórkę uliczną na rzecz pomocy dla najuboższych. Zbiórka przyniosła 110 zł. 84 gr., które użyte zostaną na niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Wszystkim Ofiarodawcom i Biorącym udział w zbiórce składa Zarząd jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Zabawę taneczną urządza w sobotę dnia 7 października „Legjon Młodych“ w salach kasyna Garnizonowego. Zabawy „Legjonu“, mają już ustaloną w mieście markę nie też dziwnego, że na zapowiedzianą obecnie wybiera się cały Jarosław.

Związkowe nauczycielstwo jarosławskiego powiatu, wobec pożyczki narodowej. Dnia 25 września b. r. odbyło się w lokalu tut. Ogniska wspólne posiedzenie Zarządu oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarządu Ogniska Jarosławskiego, na którym uchwalono następującą rezolucję: Stwierdzamy, że Związkowe Nauczycielstwo Powiatu Jarosławskiego bez wyjątku i zastrzeżeń przystąpiło do subskrypcji pożyczki narodowej na zasadach ogólnie przyjętych, to jest 75% poborów do grupy VII i 100% poborów od grupy VI. Nie przestając na tem, Zarządy obu Związkowych komórek organizacyjnych wzywają Koleżeństwo do wykorzystania żywego kontaktu, jaki utrzymuje ono z najszerzymi warstwami społeczeństwa, w celu rozwinięcia, jak najwyższej i najskuteczniejszej propagandy za pożyczką.

Rozprawa główna przed sądem wojсковym w Przemyślu przeciw por. Gromadce i tow. wyznaczoną została na dzień 12 października. Obliczana jest na dwa tygodni, gdyż jako świadków dowodowych wezwano do rozprawy prawie wszystkich dostawców wojskowych. Epilog głośnej na naszym bruku afery znajdzie przeto już w dniach najbliższych swój epilog.

Poświęcenie sztandaru Związku niższych funkcjonariuszy pocztowych, odbędzie się w niedzielę dnia 8 października. Uroczystość związku prócz sfer pocztowych zgromadzi obywatelstwo całego miasta, darzące zasłużoną sympatią zespół pocztowych pracowników.

Miasto nasze znane ze szczerego i gorącego patriotyzmu, którego dowody miało sposobność składać na każde wezwanie nie pozostało również w tyle na obecne wezwanie państwa. Gdy tylko ogłoszona została obecnie subskrypcja pożyczki narodowej zawiązały się dla propagowania pożyczki komitety miejski i powiatowy, rozwinęły one bardzo żywą akcję wśród społeczeństwa mniejszego, które też pośpieszyło gromadnie do kasy skarbow., Banku polskiego i kasy oszczędności celem dopełnienia obowiązku obywatelskiego. Wśród subskrybujących widzieliśmy nie tylko właścicieli realności, zakładów przemysłowych, kupców, urzędników państwowych i samorządowych, przedstawicieli wolnych zawodów spieszących celem podpisania pożyczki w miarę swej zdolności płatniczej, ale młodzież szkolną, której samorzady klasowe, kółka, zespoły orkiestry i spółdzielnie spieszyły celem nabycia dla siebie obligacji pożyczkowych. Gdy społeczeństwo starsze w dobrem zrozumieniu swego obywatelskiego obowiązku spieszyło celem podpisania pożyczki to zjawienie się w kasach młodzieży świadczy, o wysokim jej wyrobieniu ideowym i głębokim patriotyzmie wpojonym jej przez dom i szkołę. Społeczeństwo nasze może być dumne ze swej młodzieży, gdyż nie zawiedzie ona zawsze, gdy tego chwila zażąda.

Wedle tym czasowych obliczeń subskrybowana w naszym mieście kwota przekroczyła sumę 300.000 zł., co przy załamaniu się rolnictwa w powiecie, a wskutek tego i zmniejszenia się siły płatniczej mieszkańców miasta jest naprawdę sumą imponującą.

Staraniem międzyszkolnego komitetu L. M. i K. ukazał się pierwszy w tym roku numer gazetki „Frontem do morza“. Numer zredagowało i wydało własnymi siłami

Koło szkolne L. M. i K. gimnazjum państwowego pierwszego. Artykuły pióra uczniów, są rzeczowe i stoją na wysokim poziomie, co jest bezprzeczenie zasługą opiekuna koła, prof. gimn. I p. Ostapiuka.

Od administracji. Z uwagi na znaczne trudności przy płaceniu prenumeraty za pobrane dotąd numery pisma przez naszych P. T. Prenumeratorów czekami pocztowej kasy oszczędności, kursor przy sposobności ściągania wkładek na rzecz miejscowych Stowarzyszeń przedłoży P. T. Prenumeratorom rachunki za pismo. Spodziewamy się, że wprowadzenie tej nowości spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony naszych P. T. Czytelników.

Nowe Towarzystwo chowu drobiu. Przed wojną rozwijało w Jarosławiu żywą działalność stowarzyszenie o podobnej nazwie. Gdy po wojnie stowarzyszenie nie może przyjść do siebie, znalazł się ruchliwy inicjator, który na własną rękę czyni starania o stworzenie konkurencyjnego towarzystwa a początek zrobił zabierając w nocy 15 kur rasowych p. Aleksandrze Zawitkowskiej. Za dobrze zapowiadającym się działaczem śledzi policja.

Wynalazca. P. M. T. wynalazł, jak na pierwszy rzut oka wydawałoby się, praktyczny sposób suszenia orzechów na dachu domu, zamierzał go już nawet opatentować a tym czasem znalazł się złodziej, który pokrzyżował jego zamysły zabierając 50 kóp orzechów w powyższy sposób suszonych.

Jeszcze jeden wynalazek. Dziś w dobie ciągłych pomysłów i wynalazków znalazł się w Jarosławiu amator desyngfekonowania wody przy pomocy karbolineum, środek swój chciał wypróbować w studni Anny Soszyńskiej, której jednak nie przypadła ta woda do smaku i odniosła się do policji o zajęcie się wynalazcą.

Narzekania na biedę i kryzys w naszym mieście nie wydały się uzasadnionymi Teodorowi Żukowi, znanemu złodziejowi, kasiarzowi ze Lwowa. Przyjazd jego do miasta nie uszedł jednak czujnego oka naszej policji, która go aresztowała jako uczestnika kilku ostatnich kradzieży na naszym terenie.

Wieś Gorzyce miała zawsze dobrą markę, aby przypadkiem nie zapomniano o niej Józef Gondek napadł na Franciszka Kornaka z Wólki Pałkińskiej pobił go tak, że w stanie nieprzytomnym odstawił go musiano do jarosławskiego szpitala powszechnego. Gontkiem zaopiekowała się policja.

Bezpłatna jazda pociągami na Polskich kolejach państwowych, nie została i prawdopodobnie nie będzie w przyszłości wprowadzoną, i dlatego doprowadzono do Komisarjatu policji państw. Piotra Przanę z Misztali i Gabryela Kowalczyka za jazdę pociągami bez bitetu. Wypadki takie mnożą się coraz częściej i służba kolejowa ma wiele kłopotu z podobnymi turystami.

Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ze sportu.

24. IX. **A. Z. S. (Jarosław) - Dror 3 : 2**
2 : 1. Zawody towarzyskie. Sędziował dobrze Gałusza.

1. X. **Ognisko - Pogoń I b (Lwów) 3 : 0**
(3 : 0). Mistrz kl. A. Znowu 2 punkty czyniące coraz prawdopodobniejszym wejście Ogn. do Ligi okręg. — Ogn. musiałoby wygrać pozostałe 4 mecze u siebie i 1 na obcym boisku. Gospodarze wystąpili z Szybalskim na skrzydle, a z Kwiatkowskim na obronie; zamiana

ta okazała się dobrą tylko co do Kwiatkowskiego. Silnie przeważając w I połowie i zapewniwszy sobie wygraną, ogranicza się Ogn. w II-giej do gry defensywnej, i utrzymuje wynik niezmienny. Bramki dla Ogn. uzyskali Tyszarski (w 6 min.) i Janusz dwie (w tem jedną z karnego). Dobrze grający Arendt obronił rzut karny. Sędziował dobrze Głowacz z Przemysła.

Lekka atletyka.

W dniach 30. IX. i 1. X. br. odbyły się na Stadjonie Sokoła **II. lekko - atlet. mistrzostwa Jarosławia** urządzone przez Powiat. Ośrodek W. F. i P. W. i A. Z. S. W punktacji drużynowej zwyciężył bezkonkurencyjnie A. Z. S. 89¹/₂ punkt. przed gimn. II. (47 p.) Gimn. I (20¹/₂ p.) i Związkiem Strzel. (4 p.) Tytuły mistrzowskie na r. 1933 zdobyli w poszczególnych konkurencjach: 100 i 200 m. Krzanowski (AZS) 11'8 i 24'8, 400 m. Cena III. (AZS) 56'4, 3000 m. Schuster (Zw. Strz.) 11'47", 4 x 100 m. Gimnazjum II 47", Sztafeta olim-

pijska AZS 3'52'5, 110 m. z płótkami Haspel AZS 18" (rekord Jarosławia), dysk. kula i oszczep Kosiński AZS 33'05, 11'22 i 47'07, kula 5 klg. Ukraiński (G. II) 13'45, w dal Jasiewicz G. II 6'22, w wyż Pretorius II (G. I) 1'64¹/₂ tyczka Duda (G. II) i Jasiewicz (G. II) po 310, trójskok Haspel AZS 11'69 (rekord Jarosławia).

Na wyróżnienie zasłużyli: Kosiński zdobywca 3 tytułów mistrzowskich, dobry sprinter Krzanowski, Haspel (2 rekordy Jarosławia) a z młodszych: Pretorius, Jasiewicz, Ukraiński, Duda i Bartoszek.

Organizacja sprawna. W uzyskaniu lepszych rezultatów przeszkodziły wiatr i zimno.

Szkodliwa akcja. Sytuacja ludności polskiej na kresach wschodnich wymaga jak największego scalenia i skoordynowania wysiłków społecznych, aby dla przeciwstawienia się licznym i stałym antypolskim i antypaństwowym dążeniom innych narodowości stworzyć odpowiednią siłę odporną społeczeństwa polskiego.

Tymczasem nie bacząc na to nietylko poszczególne obozy i grupy polityczne polskie, ale nawet poszczególne jednostki, z pośród jednego obozu raz poraz stwarzają nowe organizacje i stowarzyszenia do zadań i prac już wykonywanych przez dotychczasowe.

Gdy potrzebom obrony granic państwa na terenie całych Kresów wschodnich, poza armją, służy organizacja Związku Strzeleckiego, która skonsolidowała w swych szeregach, wszystkich, chcących temu zadaniu poświęcić swe wysiłki, a która pracuje dobrze i uzyskuje pełne zaufanie społeczeństwa, wojska i państwa. Tymczasem ze zdumieniem dowiadujemy się, że działacze przyznający się do tej samej ideologii państwowej, założyli Związek, mający spełniać te same cele i zadania, w sposobie realizacji ich wzorowany w zupełności na Związku Strzeleckim. Coraz głośniejszą jest propaganda dla zorganizowania Związku Obrony Kresów Wschodnich. Istniał dotąd „Związek byłych Obrońców Kresów Wschodnich“, mający uzasadnienie historyczne i polityczno-społeczne, zfederowany w P. Z. O. O., a grupujący byłych uczestników walk kresowych.

Nowy jednak Związek „Obrony“ Kresów wschodnich w pierwszym rzędzie spowodować musi osłabienie tej obrony, rozproszkowanie wysiłków dla tej obrony, a więc samej rzeczy i zadania, na które się powołuje, przyniesie znaczne szkody. Dla ambicji jednak lokalnych otworzy nowe szerokie bramy. Gdy tymczasem do podtrzymania i rozwoju dotąd istniejących szeregów obrońców tych kresów brak dostatecznej ilości kadry i środków materialnych. Środki te są tak rozdrobnione, że żadna z organizacji nie jest w stanie należycie swych zadań wykonać. Aż tu nagle tworzą się dla tych Kresów nowe ramy organizacyjne niepotrzebne, zbędne, a praktycznie wręcz dla terenu szkodliwe.

Ważne dla P. T. Nauczycielstwa.

- Podczas wakacyj opracowałem:
- 1) nowoprogramowy rozkład materiału naukowego ze wszystkich przedmiotów dla klasy (oddziału) I i II rozłożony na miesiące (w jednej wygodnej broszurce) dla wszystkich szkół. **Cena 70 gr.**
 - 2) Nowy, poprawiony i uzupełniony rozkład materiału naukowego z przyrody, geografii i rachunków dla klas (oddziałów) od III - VII z nowym materiałem programowym dla klasy V. **Cena 70 gr.**
 - 3) Nowy rozkład mat. nauk. z historii dla klas (oddziałów) od III - VI z nowym mat. naukowym dla kl. V. **Cena 40 gr.**

Praktyczne te i niezbędne pomoce naukowe w ręku każdego nauczyciela, wysyłam odwrotnie, po nadesłaniu gotówki przekazem lub znaczkami w liście.

Letniowski Paweł
naucz. 7 kl. szk. powsz.

HOTEL „POLONIA“

(obok dworca kolejowego), TELEFON № 240

Gruntownie odnowiony —
Centralne ogrzewanie, łazienki

poleca pokoje po cenach umiarkowanych

Kasa Chorych w Przemyslu

Ul. Grotgera L. 4. Tel. 97
P. K. O. Nr. 59. 915
Znak: 3. 66. 6. 33.

Przemysł, dnia 26. IX. 1933.

Działalność Kasy Chorych w Przemyslu

wraz z oddziałami w Jarosławiu, Mościskach i Dobromilu za miesiąc **sierpień** 1933 roku

Z dniem 31 sierpnia 1933 r. liczba ubezpieczonych wynosiła: Mężczyzn 14.845 — kobiet — 7.292 , członków rodzin 19.848.

Na podstawie zamknięcia rachunkowego obroty pieniężne za miesiąc sierpień 1933 r. w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Dochody:

	Zł.	gr.
Składki członkowskie	106.630	82

Wydatki:

Zasiłki:	11.211	16
Pomoc lecznicza	27.711	30
Środki apteczne i opatrunkowe	12.640	24
Szpitala i zakłady lecznicze	18.764	48
Profilaktyka i propaganda	1.456	10
Przewóz chorych.	1.997	90
Koszty administracji	13.558	92
Koszty ogólne	4.753	91
Administracja własnych nieruchomości	2.782	08

Dyrektor Kasy Chorzy
(—) HENRYK ZINS.

Czemu kupuję w „Imperial“?

Bo wybór towarów największy
Bo ceny przystępne
Bo usługa sumienna
Bo dogodne warunki w spłatach
Bo gatunek towarów najlepszy

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska

W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso
i wędlin v.

→ Ceny najniższe. ←

M a s a ż y s t a

egzaminowany i z praktyką

TEODOR RUSINKIEWICZ
przyjmuje zamówienia na wykonanie masażu leczniczego.

Adres: Jarosław — Pełkińska № 53.

Wanda Tokarowska
absol. Konserwatorjum lwowskiego
udziela lekcji gry na fortepianie
w Jarosławiu, ul. Kościuszki 17.

→ Nawozy ←

szuczne na sezon jesienny br. a to:

tomasynę belgijską, fosforyty rachowskie, kainit zwykły i pylasty, sól potasową, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos“,

w całowagonowych ładunkach wprst z kopalni i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu dostarcza

Spółdzielczy
BANK ROLNICZY
z ogan. odp. w Jarosławiu.